Nr. 10. Wtorek 10. Kwietnia 1883.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

Dziś: ś. Ryszarda b., Romana.
Środa: Leona W. Ulryka.
Czwartek: Juliusza pap.

Piątek: Justyna męcz., Idy.
Sobota: Walerjana męcz.
Niedziela: Anastazji.
Poniedziałek: Lamberta m.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Słonki, Dropie i pardwy ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Wschód Słońca o 5 godz. 29 minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 35 minut.
Długość dnia 13. godz. 5 minut.
Barometr wznosi się.

Odezwa Weteranów.

Kilku najznakomitszych weteranów 1831 r. nadesłało nam, z prośbą o zamieszczenie, następującą odezwę, pełną szczerego polskiego ducha, nieskażonego ani jadem stańczykowskiego zaprzaństwa, ani modnego oportunizmu. Oto ona:

RODACY.

Nigdy może wybór posła nie miał tej wagi i doniosłości, jak obecnie. Nigdy też Lwów nie był w tak przykrem i trudnem położeniu, jak przy obecnym wyborze do Rady Państwa.

Mamy dwóch kandydatów. Obu prawych i zacnych obywateli — obu godnych, by zastępowali stolicę kraju. Zdawałoby się zatem, że którемukolwiek z nich głosy swe oddamy — sumienie obywatelskie obrażonem nie będzie. Tak by się zdawało i tak było nawet, dopokąd żywioły, których celem „gaszenie narodowego ducha“ nie wypowiedziały walki Tadeuszowi Romanowiczowi li tylko z powodu jego obywatelskiego i szczerego przywiązania się do hasła, które od wieku było przewodnią gwiazdą wszystkich usiłowań naszych, którego nigdy i pod żadnym pozorem zaprzeć się nam niewolno. A walka to gorsząca, jakiej jeszcze świadkami nie byliśmy. Stronnictwo bowiem nieprzyjazne nie cofnęło się nawet w organie swym krakowskim przed nie godną insynuacją w obec władz, a to w celu uzyskania poparcia ze strony sfer, które w zdrowem konstytucyjnem społeczeństwie, zdala od wszelkich agitacyj wyborczych stać powinny.

Bez względu też na charakter p. Zacharjewicza i tych co go popierają, nikt dziś z ręką na sercu zaprzeczyć nie może, że zwycięstwo jego kandydatury w obecnej chwili, będzie zwycięstwem wrażego narodowi stronnictwa i zgubnych jego dążności.

Rodacy! — Jako garstka nad grobem stojących weteranów, nie mięszamy się do spraw i agitacyj, które winny być udziałem młodszych. Milczeć wszakże w tak groźnej dla narodu chwili nam nie wolno — pod groźbą klątwy u potomnych, że mogąc nie usiłowaliśmy nawet przeszkodzić zdrożnym dążnościom, dla których nic już świętego nie ma, skoro najświętsze hasła ośmielają się głosić i poniewierać jako „blagę i frazes“.

Upadek p. Zacharjewicza w niczem mu ujmy nie przynosi, a niedługo będziemy mieli sposobność wynagrodzić go zaszczytniejszym jeszcze mandatem do Sejmu. Wtedy wszyscy jednomyślnie będziemy mogli dać głos na niego. Dziś wszakże — w imię Boga w imię tego wszystkiego co Wam jest najdroższe — wzywamy Was i błagamy, nie dopuszczajcie, by kandydat Romanowicz miał upaść.

Rodacy! My spełniliśmy swoje — Wy idźcie spełnić, co do Was należy.

Niech Bóg Was oświeci.

(Następują podpisy).

KRONIKA.

Wybory rozpoczną się dzisiaj o godzinie 9 rano i trwać będą do 12, a po południu od 3 do 6. Wyborcy wpuszczani będą do gmachu ratuszowego przez główną bramę, uświetnioną lwami Bacząca i statuą gościnności prof. Marconiego. Po odbytym zaś akcie głosowania, każdy wyborca wypuszczony będzie z gmachu ratuszowego przez bramę, znajdującą się naprzeciw głównej. Środki te zarządzono w nadziei, że jutro wszystko co żyje, a posiada prawo głosowania, stanie do apelu.

I prawdopodobnie nadzieja ta nie zawiedzie, choćby już dlatego, że rząd pracuje sam gorliwie nad zniewoleniem wyborców do korzystania z przysługujących im praw. W finansowej dyrekcji i w dyrekcji poczty rozesłano okólnik do wszystkich urzędników, wzywający ich, aby jutro nieodwołalnie złożyli swe głosy w urnie wyborczej. Redaktorowie okólnika byli na tyle przezorni czy wstrzemięźliwi, iż nie powiedzieli tym panom, na kogo mają głosować. Również wstrzemięźliwym był i pan Filip Zaleski. Po przejrzeniu wykazów magistratu, które kazał sobie przedłożyć, zrobił spis wszystkich tych urzędników namiestnictwa, którzy tydzień temu nie korzystali z prawa wyborczego, a zawezwawszy ich do siebie, palnął im wysoce moralną naukę, na temat, że „talentów, danych od Boga, zakopywać w ziemi nie należy“. Przez talenta rozumieć należało prawo do głosowania, wykonane na podstawie paletu podatkowego.

Podnosimy tę obywatelską działalność p. Zaleskiego i owych dwóch dyrekcyj, a wyrażamy tylko nadzieję, że panowie urzędnicy skorzystają z niej w sposób godny wolnych obywateli i do urny wyborczej rzucą imię tego kandydata, z którego programem się zgadzają, i o którym sądzą, że działalnością swą w Radzie państwa najwięcej korzyści krajowi przyniesie.

Na niedzielnem zgromadzeniu wyborców w ratuszu prof. Jagerman, przemawiając za kandydaturą p. Zacharjewicza, mówił między innemi, że obojętnem dlań jest, czy szrajbingelesy pochodzą z Agudas Achim, czy też zkąd inąd. Mięszać towarzystwo, na którego czele stoi człowiek znany ze swoich uczuć patrjotycznych, człowiek, który z bronią w ręku walczył za sprawę narodową, dr. Bernard Goldman, towarzystwo, które sobie wzięło za zadanie, spolonizować całą masę ciemnego ludu żydowskiego, ze szreibingelesami *Neue freie Presse*, jest co najmniej postępowaniem nieobywatelskiem.

Z życia towarzyskiego. Donoszą nam, że dnia 14. b. m. odbędzie się ślub p. Józefa Skólimowskiego, właściciela wioski Dyniska w ziemi Rawskiej, z pną Leontyną Sulimirską.

— Zrodzona od wczoraj wiosna, wprawdzie co rana oprawna jeszcze w ramy białego przymrozku fatalnie oddziaływa na życie towarzyskie. Cisza n,

8)

BAŃKA MYDLANA

obrazek

El. Orzeszkowej.

(Ciąg dalszy)

Nagle Józefa przypomniała sobie, że jak raz przed dwoma tygodniami, była tu świadkiem przybycia nieznanej wprzódy, ładnej i wykształconej kobiety.

— A! czy ta kuzynka twego męża..

— Nie wyjechała jeszcze... i pewno nieprędko wyjedzie... Gdybyś ty wiedziała, Józiu, jaki to żal i wstyd słuchać tak ciągle tych mądrych rozmów ich, i widzieć, jak on ją za tę mądrość uwielbia, i czuć, że, gdyby nie ja, on może byłby teraz bardzo szczęśliwy...

Zalała się łzami, ale prędko powściągnąwszy płacz i twarz z łez otarłszy, mówiła znowu.

— Ja tylko przed tobą, Józiu, wszystko powiedzieć mogę... Może ty zresztą dasz mi jaką radę... przecież i ty także uczona i rozumna jesteś... Ot widzisz, wzięłam z biblioteki jej kilka książek i zaczęłam czytać... Nikt o tem nic nie wie... bo czytam wtedy gdy oni są na spacerze, a gdy mają już wracać, książki pocichutko na miejsce odkładam. Oni wiecznie na spacerach... jak tylko objad zjedzą, idą i aż na herbatę, a czasem i około północy wracają. Miasto studjują, ja tymczasem czytam, czytam, gospodarstwo i dziecko zaniedbuję a czytam, i tak już jest dni z dziewięć...

— I cóż?

— A cóż? — z rozpaczliwym gestem odpowiedziała Anna. — Nic. Ale to wiesz moja droga, że nie a nic. Czy już ta moja głowa taka tępa, czy to nieprzyzwyczajenie robi, ale nic nie rozumię i nic nie pamiętam. Jedną stronicę przeczytam czasem dwadzieścia razy i ot, tak jakbym jej wcale nie czytała... Wiem, że to o jakichś dzikich ludziach i o jakichś robakach, ale mówić o tem sposobu nie ma, bo jedno drugiego w głowie nie trzyma się... poradź ty mi, Józiu, co tu robić?

Trochę jeszcze rozśmieszona, Józefa szyję jej ramieniem objęła i w czoło ją pocałowała.

— Co tu robić? porzucić tę niemożliwą robotę. Ona nie dla ciebie. Nauczyłaś się zamłodu krawiectwa i umiesz suknie szyć. Mężatką będąc, z dzieckiem i gospodarstwem dużo zajęcia masz. Książki te nie dla ciebie. Gdybyś nad niemi nietylko dziewięć dni, ale dziewięćdziesiąt dziewięć lat mozoliła się, nic z tego nie wyniknie, bo ani przygotowania,ani zdolności odpowiednich niemasz..

Mirewiczowa znowu z rozpaczą załamała ręce.

— Boże, mój Boże! zawołała, — cóż to będzie?

Umilkła, a po chwili, obejmując przyjaciółkę, bardzo cicho szepnęła:

— Ja wszystko już powiem. Mnie się zdaje Józiu, że on w niej zakochał się...

Józefa spoważniała bardzo.

— Dla czegoż nie rozmówisz się z nim o tem jasno, szczerze?

— Ja? zawołała Anna, — ja miałabym dokuczać mu jeszcze zazdrością, podejrzeniami, zapytaniami... Przecież to tylko podejrzenie, pewności żadnej nie mam... Prędzej utopiłabym się, niżbym jemu dobrowolnie przykrość jaką sprawiła! Ale tak mi smutno, tak strasznо!...

Z trudnością wstrzymała się od płaczu. Zerwała się z krzesła.

— Chodź, zobacz jej mieszkanie!

Był to duży pokój, z alkową, do mieszkania Mirewiczów donajęty i połączony z niem drzwiami, otwierającemi się z małej bawialni. Wprzódy drzwi te były oklejone obiciem. Teraz z obu stron osłaniały je i przyozdabiały grube kosztowne portjery. Całe urządzenie pokoju i alkowy było kosztowne i na pierwszy rzut oka, bardzo wykwintne. Przy nagim i sztywnym saloniku Mirewiczów, wyglądało to jak ładne i miękkie gniazdko. Trzeba było znać się trochę na rzeczach takich, aby dostrzedz tam sporo łataniny i dysharmonji. Sprzęciki niskie, zgrabne, wygodne, czemś błękitnem

tem polu panuje zupełna. Nigdzie żadnych balów, recepcyj, wieczorów. Jedni spieszą na wieś, bądź dlatego, aby się wziąć do gospodarstwa, bądź też dla tego, aby agitować w sprawie zbliżających się wyborów sejmowych. Inni gotują się do wyjazdu do wód, dla poratowania zdrowia nadwątlonego karnawałowemi uciechami. A reszta zabiera się już do wiosennego leku — do kwaśnego mleka — aby ugasić w niem zapał, wywołany piekącą kwestją: Zacharjewicz czy Romanowicz?

Nominacje. Minister wyznań i oświaty zatwierdził nominację p Franciszka Skowrona na docenta historji architektury przy tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Towarzystwo prawnicze odbędzie swe zebranie miesięczne w sobotę dnia 14 kwietnia b. r. o godz. pół do siódmej wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 1. piętro II).

Na porządku dziennym: odczyt dr. Stanisława Szachowskiego pod tyt: „Rzecz o zawarciu małżeństwa w prawie francuskiem".

Wybór prezesa Tow. kredytowego ziemskiego hr. Rossoskiego nie zatwierdzony, ponieważ w myśl uwag komisarza rządowego Zgromadzenie nie wybrało wiceprezesa. Zatwierdzenie nastąpi więc dopiero po wyborze wiceprezesa.

Teatr. Wczorajsze przedstawienie „Małomieszczan" Sardou odbyło się przed bardzo nieliczną publicznością. Gra artystów nie pozostawiała nic do życzenia.

Ze sfer teatralnych. Ponieważ wystawienie zapowiedzianej na piątek „F e d o r y" dyrekcja teatru powierzyła p. Żelazowskiemu, pod którego reżyserją odbywają się od tygodnia próby tej sztuki, przeto ażeby pozostawić wolny czas p. Ż. do jak najszczegółowszego opracowania tak całej „F e d o r y" jak i swej głównej roli — ogłoszona repertoarzem na środę 11. b. m. kom. Sardou „R o z w i e d ź m y s i ę" w której p. Żelazowski odegrać miał rolę p. de Prunelles, odłożoną zostanie na przyszły tydzień, natomiast powtórzone będą w tym dniu „Chichotki", „Złoty cielec" i „Wujaszek Alfonsa".

Panna Felicja Stachowicz przyjeżdża z Petersburga w pierwszych dniach maja r. b. i wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w „Panu Damazym" w roli „Helenki" następnie w „Grubych rybach", w „Świecie nudów" i t. d.

Rozprawa ostateczna przeciw oskarżonym o agitacje socjalistyczne, odbędzie dnia 2. maja b. r. przed zwykłym trybunałem.

Z literatury. Mamy przed sobą „Przewodnik adresowy miasta Warszawy", — jedną z najhumorystyczniejszych książek, jakie ujrzały światło dzienne w ostatnich czasach. Autorem jej jest niejaki p. Szancer. I nie śniło mu się niezawodnie, że układając zwykły „Przewodnik", rzecz tak niezbędną dla kupców, handlarzy, fabrykantów i przejezdnych, stworzy sobie sławę humorysty. A jednak tak się stało. Przewodnik ten ułożony jest bowiem w trzech językach, po polsku, po niemiecku i po francusku. Pomijamy już to, że w polskim dziale pod tytułem „agentury" znajdujemy anatomiczny teatr, a pod tytułem „teatra" mieszczą się tramwaje, że pod „zakładami naukowemi" ulokowano zarządy kolejowe i akcyzowy urząd, pod „łaźniami" pomieszczono bank zastawniczy (myśl, która w zastosowaniu do Lwowa, byłaby bardzo głęboką) a pod „bibljotekami", biura posłańców. Pomijając więc to, przejdziemy odrazu do najhumorystyczniejszej strony dzieła, do części francuskiej i niemieckiej. Dla przykładu przytoczymy kilka ciekawszych ustępów. I tak: teatr Rozmaitości nazwany: *Theater der Verschiedenheiten.* Naczelnik biura: *Ober-Regierer.* Izba sądowa nazwana po francusku: *Salle de justice.* Radca prawny: *Gezetz Rathgeber*, a po francusku. *Conseiller de droit*; droga żelazna nadwiślańska, po niemiecku: *Nadwislanskische Eisenbahn.* Komisarz do spraw włościańskich: *Komisär zu den Geschäften der Landleute*; stowarzyszenie spożywcze Merkurego, po francusku: *Comptoir des substances nutritives du mercure* (co znaczyłoby po polsku: kantor pożywnych materyj żywego srebra!; kąpiele pod rusałką, po niemiecku *Unter der Wassernymphe* (zamiast *zur*), co urządzenie zakładu tego w dziwnem stawia świetle; miejscowości, znane pod szczególną nazwą po francusku *Lieux connus sous des noms particuliers;* na czele zaś książki zamieszczono ostrzeżenie: *Nachdruck verbotet* i t. p., i t. p. nie licząc znajdujących się niemal w każdym wierszu błędów gramatycznych i ortograficznych.

Do kogo należą sienie i bramy? Takie nadesłano nam zapytanie, uskarżając się, iż sienie wielu domów zajęte są przez straganu, dystrybucje przenośne etc. etc.

Odpowiedź na to pytanie łatwa: sienie i wnętrze bram należą do właścicieli domów, ale ich używalność przysługuje najzupełniej lokatorom.

A przeto szpetną jest rzeczą, jeżeli właściciel domu gwoli marnego a niewielkiego zysku, pozwala sień, na której lokatorzy mają niezaprzeczony ani przez prawo ani przez słuszność serwitut, zanieczyszczać, a postawieniem w niej stołów lub szafek niedogodność czynić.

Słowa te według żądania zamieszczonego w liście, zwracamy pod adresem czyim należy.

Co to jest kłamstwo? Kłamstwo jest to jedyna forma, w jakiej udaje się kiedy niekiedy prawda.

U doktora. Reporter pewnego pisma zjawia się u doktora po poradę; konsyliarz każe mu pokazać język.

Reporter spełnia wolę eskulapa.

— Więcej — woła doktor.

Reporter jest mu posłuszny.

— Jeszcze więcej pan wysuń.

Pacjentowi aż oczy na wierzch wyłażą, lecz wysiłek do niczego nie prowadzi.

— Cóż u licha, mówi lekarz, sądziłem, że pan masz język znacznie.. dłuższy, a tymczasem widzę, że on jest tylko bardzo paskudnym.

Wystawa ornitologiczna. W sobotę otwartą została w Wiedniu w sali Towarzystwa ogrodniczego wystawa ornitologiczna. Obfituje ona w ciekawe nader i rzadkie okazy ptactwa wszelkiego rodzaju.

Bałwochwalstwo rosyjskie. Petersburgski *Goniec urzędowy* ogłasza w dzisiejszym swym numerze ukaz carski, mocą którego ustanowiono ośm g ł ó w n y c h ś w i ą t, w których pod najsurowszemi karami nie wolno oddawać się żadnej pracy, — i w które wszystkie urzędy pocztowe w całem carstwie nie będą ani przyjmowały ani wydawały żadnych korespondencyj, listów, gazet, przesyłek etc. Święta te są: Imieniny cara, imieniny carycy, nowy rok, Trzy-króle, pierwszy i drugi dzień Wielkiejnocy, święto Trójcy Przenajświętszej i pierwszy dzień Bożego Narodzenia. W Dahomeju istnieje zwyczaj, że gdy nowy król nastaje, to ścinają głowy wszystkich tych, którzy mają to samo imię, co król. Pytamy, czy wielka jest różnica między Dahomejem a caratem?

Fryderyk Flotow pozostawił następujące po sobie utwory: Wielką operę zupełnie wykończoną, którą skomponował na zamówienie dyrektora Ricordi z Medjolanu. Tytuł tej opery „Sakuntala". Drugi utwór pt. „Muzykańci", rzecz z czasu pobytu Mozarta w Mannheimie. W większej części — instrumentowany. „Zemsta kwiatów", melodram, na kwartet smyczkowy i fortepian. „Harfa", melodram. Dwa koncerty na fortepian A i C moll. Ośm sonat na 4 ręce na fortepian. Kompozycję koncertową na fortepian, Mszę na cztery męskie głosy, chór i solo. Bolero na sopran. Zbiorek 16 pieśni i wiele innych kompozycyj z dawniejszych i nowszych czasów.

Sponge, zabójcę Majlatha szukają dotąd. Miano go widzieć w Peszcie, w Wiedniu, aresztować go niby nawet w Tryjeście, dotąd jednak jak go niema tak niema. Donoszono również, że Berecz, domniemany współuczestnik w morderstwie, miał się przyznać, że razem ze Spongą zamordował Majlatha, przyczem Sponga miał być intelektualnym sprawcą zbrodni — i tej jednak wiadomości następnie przeczono.

Ważna wiadomość dla polujących za orderami i tytułami. Licząc na to, że głupstwo ludzkie nie ma granic, wpadł niejaki pan Rocco Meria w Neapolu na pomysł powiększenia swoich dochodów, przez dobrowolne opodatkowanie naiwnych, których próżność wyzyskuje. Do osób różnych krajów i stanów wysyła listy, donosząc im, „iż po dokładnem zbadaniu i ocenieniu ich przymiotów serca i umysłu, akademia orderu złotego krzyża mianuje ich kawalerami, oficerami, komandorami lub wysokimi dygnitarzami tegoż orderu. Jak skoro nowomianowany uiści statutami przepisaną taksę, 40, 60, 100, 120 lub 140 litrów (stosownie do przyznanego sobie stopnia orderu), otrzyma takowy wraz z dyplomem. Kto sobie życzy, by akademia ogłosiła jego biografię wraz z portretem, powinien się o to przez pośrednictwo p. Meria, za odpowiedniem wynagrodzeniem, postarać. Płci pięknej nawet jest dozwolonem korzystać z dobrodziejstw rozdzielanych przez akademię; panie mogą za 60 franków nabyć tytuł „wielkiej damy", a za 80 franków zostać „szlachetną damą". Gdyby to p. Meria potrafił zrobić z nich same „piękne damy", a zwierciadło chciało

---

obite, nie nowe już były i trochę zszarzane, spory dywan okrywał część posadzki, grubej i główkami ćwieków sterczącej; na ścianach kwieciste obicie wyglądało wesoło, ale pospolitym gatunkiem swym sprzeczało się z ciężkiemi draperjami dość kosztownych firanek. W alkowie przy łóżku, zasłanem haftowaną pościelą, stały kufry podróżne, a nad umywalnią i stołem, których cerata źle naśladowała marmur, spuszczała się od sufitu wielka błękitna kula nocnej lampy. Wykwintność tę czuć było tandetą. Ale Anna i Józefa, nie przywykłe do wspaniałości tego świata, z podziwem przepych ten oglądały. Nigdy w życiu swem nie posiadały one mieszkania z portjerami, błękitnemi lampami, śliczną szklanną szafką na książki, z wynajętem choćby pianinem i porcelanowemi, czy udającemi porcelanę, posążkami i wazonikami na etażerce, udającej palisander i rzeźbę. Anna pomimowoli zniżała tu głos, jak w kościele.

— Wyobraź sobie, moja Józiu, ile to wszystko kosztować musiało; przez calutenkie kilka dni chodzili, kupowali, znosili, rzemieślników różnych sprowadzali, oklejali, przybijali, ustawiali... aż wczoraj nakoniec wszystko już urządziło się zupełnie i ucichło... Słyszałam jak Jaś do niej mówił: „jesteś czarodziejką Paulo! z niczego prawdziwy raik zrobiłaś". Piękne to z niczego! tu trzysta albo pięcet rubli może wlazło!

Józefa, ciekawie przypatrując się wszystkiemu, mniej jednak od Anny zdumiona głosu nie zniżając, rzekła:

— Ależ wasza kuzynka majętną chyba być musi, jeśli tak znaczne robić może wydatki?

— Bóg ją wie, moja Józiu, Bóg ją wie... czy ona bogata czy biedna... szeptała Anna, a wyraz oczu jej stał się dziwnie jakoś niespokojnym...

W tej chwili ozwały się w przedpokoju wesoły głosy. Dwie kobiety wróciły do saloniku, do którego też przeciwnemi drzwiami, wsparta na ramieniu Mirewicza, weszła Paula. Za tą śmiejącą się i ożywioną parą, ukazał się ożywiony też i przystojny młody mężczyzna, brunet z napoleońską bródką i żywemi ognistemi oczami, wpatrzonemi w tejchwili w posuwającą się przed nim zgrabną kibić Pauli i ślicznie udrapowaną jej suknię. Silnie zarumieniona i z błyszczącymi oczami, Paula rzuciła się na fotel. Józefę powitała bardzo obojętnie, Annie zaledwie głową skinęła. Wszyscy jakoś milczeli zrazu. Annie wydało się, że jej to rozmowę zacząć wypadało.

— Śliczna dziś pogoda, ozwała się, nie tak gorąco jak było w przeszłym tygodniu.

Urwała, bo Paula, przygryzając pąsową wargę, wstała nagle i szybko do pokoju swego weszła. Mirewicz, który zachmurzył się już nieco i młody człowiek z czarnemi oczami z za grubych festonów portjery przesłali jej pytanie:

— Czy można?

— Proszę, proszę! odpowiedział srebrzysty głosik, bardzo wyraźnie tłumiący wybuch śmiechu. Anna żałośnie na Józefę patrzała.

— Widzisz Józiu? słyszysz?

Józefa, która uważnie przypatrywała się wszystkiemu, oba ramiona zarzuciła jej na szyję i serdecznie ją ucałowała.

— Moja ty poczciwa, biedna Andziu! nie martw się znowu bardzo! to przejdzie!

Innej pociechy znaleźć dla niej nie mogła. Anna cichutko ją zapytała.

— Powiedz mi Józiu, co to takiego metologja?

Nad wyrazem tym Józefa zastanowiła się chwilę.

— Niewiem, moja Andziu, może meteorologja...

— Tak! tak!

Zwięźle i jasno Józefa wytłumaczyła jej najogólniejsze znaczenie tej nazwy.

— A!... teraz już rozumiem, co to znaczyło! Słyszałam wczoraj, jak wchodząc z Jasiem do swego pokoju, śmiejąc się powiedziała, „Ależ mój Jasiu! żona twoja jest wcieloną meteorologią".

— A on co na to?

— Zdaje się, że jemu to przyjemnie nie było, bo nie odpowiedział nic, tylko potem, w obec niej, serdecznie i z takiem jakiemś uszanowaniem pocałował mię w obydwie ręce... Drogi mój, poczciwy, najlepszy Jaś!

(Ciąg dalszy nastąpi).

potwierdzać jego wyroki, jakież kolosalne zyski przyniósłby mu podobny wynalazek!

Mieszkania w Paryżu. Radca m. Villard miał temi dniami odczyt o mieszkaniach w Paryżu, z którego przytaczamy cyfry następujące. Stolica Francji liczy obecnie wewnątrz rejonu fortyfikacyjnego 2,300.000 mieszkańców, którzy zamieszkują 76.000 domów. W domach tych znajduje się 1,038.000 lokalów, a mianowicie 338.000 lokalów warstatowych i około 700.000 pomieszkań. Pomiędzy temi ostatniemi jest 472.000 mieszkań z opłatą czynszową poniżej 300 fr., 13 .000 z czynszem od 400—1000 fr., 56.000 z czynszem od 1000 — 6000 fr. i 5500 z opłatą po nad 6000 fr. Sprawa mieszkań zajmuje dziś żywo prasę paryską. Wiadomo, że rząd przedsięwziął budowę tanich pomieszkań dla robotników. Domagają się także zniżenia podatków na napoje i środki żywności, które dziś wynoszą po 65 franków rocznie na głowę.

Od administracji. Upraszamy Sz. Publiczność, aby prenumeratę na nasze pismo składała w administracji, ul. Akademicka l. 3. Za prenumeratę składaną na ręce kolporterów, administracja „Kurjera Lwowskiego“ nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Gazeta urzędowa ogłasza:

Mianowania Ferdynanda Rottera, Edmunda Veitha, Jerzego Junga i Michała Witoszyńskiego poborcami podatkowymi; Karola Rosenberga-Korczyńskiego, Klemensa Zieleniewskiego, Adolfa Smerzę, Edwarda Wetscherka, Franciszka Żurawskiego, Karola Hohenbergera, Józefa Kwiecińskiego, Juna Hommera i Jana Terleckiego kontrolorami.

Konkursa. Na 9 posad w Stanisławowskiem, na 10 posad w Tłumackiem na 1 w Dąbrowskiem na 5 w Tarnowskiem, dla nauczycieli ludowych. Podania do okręgowej rady szkolnej po dzień 20. maja 1883.

Na posadę woźnego przy sądzie w Kalwarji. Termin do 10. maja 1883.

Na 3 posady nauczycieli ludowych w Złoczowskiem, na 2 w Brodzkiem termin do 5. maja b. r.

Licytacje. 11. kwietnia, 16. maja i 27. czerwca sąd w Ustrzykach sprzedaje realności Tymka Kosmyk w Hoszowczyku, cena wywołania 150 zł. Michała Ochwata w Serednicy, cena szacunkowa 250 złr., Iwana Stefanowego w Berehach cena wywołania 600 złr., Michała Misko w Równi cena szacunkowa 400 złr., Waśka Mindzia w Równi, cena wywołania 400 złr., Marji Czemerys w Rabem cena wywołania 600 złr.; Sąd w Kutach 12. kwietnia 1883 realność Walerjana Siarkisiewicza cena wywołania 190 złr. Sąd sekcji II. we Lwowie: 20. kwietnia i 26. maja realności 16 i 36 w Kleparowie, cena wywołania 3252 zł., 20. kwietnia, 26. maja i 28. czerwca realności 63 w Zamarstynowie, cena wywołania 310 złr. i realności 15. w Grzędzie cena wywołania 400 złr.

Upadłości. Mojżesz Bechner handel żelaza w Kołomyi termin zgłoszenia 25. maj 1883. Leia Lustig w Tarnowie termin zgłoszenia 2. lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia. Sąd w Tarnopolu poszukuje Mojżesza Hamera, kurator dr. Frühling. Sąd w Rudkach Wincentego Mudrak, kurator Romuald Świżyński Sąd w Stanisławowie wzywa do 10. czerwca 1883 wierzycieli Michała Gątkiewicza. Sąd w Starejsoli poszukuje Chaję i Finklę Steinhauser do 10. marca 1884, kurator Józef Wrzask.

Z WERTHEIMOWSKIEJ KASY.

Złe czasy nastały dla mnie. Czuję, jak mi wszystko dolega, jak pusto robi się w mem wnętrzu, jak coraz mniejszą wartość mają te skrawki papieru, które co pół roku puszczam w świat pod imieniem kuponów.

Giełdowi lekarze dla określenia tej mojej choroby, wynaleźli jakąś zagraniczną nazwę; powiadają, że to „konwersja“, a dla pocieszenia mego twierdzą, że cierpiał już nawet na nią mój dziadek, „trzosem“ zwany. Podobno za jego czasów istniała już ta konwersja i ród nasz trapiła.

W samej rzeczy, w pamiętnikach domu mojego czytam, że w r. 1825 minister francuski p. de Villele przeprowadził konwersję pięcioprocentowej renty francuskiej na czteroprocentową. W skutek tego mój dziadek stracił niepospolicie, bo od każdych 100 franków pobierał odtąd rocznie w postaci procentów zamiast pięciu, tylko cztery franki.

Szatański ten wynalazek francuski podobał się wkrótce liberałom angielskim. Robert Peel przeprowadził w 1844 r. konwersję renty angielskiej zwanej konsolami, na czem skarb angielski zyskał przeszło 3 miliony funtów szterlingów w rocznych swych wydatkach. Mój ojciec, zwany „sakiewką“ długo tego ciosu przeboleć nie mógł, a rodząc mnie, ukochaną swą córę „kasę wertheimowską“, polecił mi w testamencie żywić pewną niechęć do postępu i prądów liberalnych. One są zawsze zawodne, jak powiada słusznie prof. Biliński, zawsze mają na oku masy, tłumy, lud, tę hołotę płacącą podatki, — tak jak gdyby Bóg stworzył ją na co innego, jak nie na to właśnie, aby podatki płaciła.

Dzisiaj dzięki temu obrzydliwemu liberalizmowi konwersja weszła w modę. Wszystko co żyje konwertuje swe długi, to znaczy, zniża płacony od nich procent. I jeżeli tak dalej pójdzie, to albo bez procentów zostanę, jak to przepowiadał ten bluźnierca Proudhon, albo będę wydawała kupony tak liche, tak nędzne, że wspominać o nich nie warto nawet będzie.

W Anglji zapowiedział gabinet Gladstona (znowu liberał!) konwersję trzyprocentowych konsolów na dwuprocentowe. Pomyśleć tylko sobie: dwa procenta rocznie. I z czego tu żyć?

We Francji mają znowu na kołku zawiesić ci nieznośni republikanie (profesorze Biliński! ratuj mnie od tych liberałów) wszystkie idee odwetowe a przystąpić natomiast do konwersji pięcioprocentowej renty na trzyprocentową!

Wreszcie w Węgrzech, w tej poczciwej ojczyznie tokaju, który tak znakomicie uczy szlachtę polską robienia długów, konwertują sześcioprocentową rentę na czteroprocentową. W tym tygodniu mają już nawet ogłosić w tej sprawie subskrypcję, dla dokończenia tej operacji, rozpoczętej przed paru laty.

I cóż ja pocznę, nieboraczka, jeżeli ten prąd konwersyjny ogarnie tak całą Europę? Koleje główne są już pobudowane, więc złotodajna ta mina wyczerpana niemal zupełnie. Wszelakie bankowe i asekuracyjne pomysły są już tak wyzyskane, że dzisiaj na tem polu nic nowego wynaleźć nie podobna. Na wędkę losów już coraz mniej chwyta się publiczność. Jeżeli teraz jeszcze wszystkie państwa poobniżają procenta od swych rent: to nie pozostanie już mnie nic innego, jak tylko chyba podszepnąć dyplomatom, aby wzięli się za czuby. Zagrają działa, poleje się wprawdzie krew ludzka, ale powstaną za to nowe długi i to grube, bo w dzisiejszych czasach każda wojna djabło drogo kosztuje. Wtedy panowie ministrowie finansów przyjdą do mnie z pokorną minką, a ja im dopiero podyktuję sute procenta, aby powetować sobie teraźniejsze straty. Niech hołota płaci podatki. Od czegoż bowiem ona?

Tymczasem jednak cieszy mnie ta myśl, że Turcja wchodzi w poczet cywilizowanych mocarstw, bo oto zaprowadza u siebie monopol tytuniowy. Po trafice przyjdzie loterja, po loterji nadejdą cuszlagi, a wtedy nie będzie już mogła uważać się za upośledzone mocarstwo. Od kilku dni utrzymuje się pogłoska, że sułtan podpisał już irade, robiące z dymu tytuniowego podporę tronu Padyszacha. Pogłoska ta dodaje mi animuszu i przyczynia się niepospolicie do utrzymania moich walorów w cenie. Również podnosi mi ducha projekt wzięcia się na wielką skalę do budowy kolei wicynalnych. Obliczono, że w samej Austrji, uwzględniając tylko najpotrzebniejsze linje, wypadnie zbudować 10,000 kilometrów kolei lokalnych; licząc kilometr przeciętnie po 35 tysięcy złr., mogę w tę operację ulokować 350 miljonów na dobry procent. Projekta te dają mi otuchę i są powodem, że w ostatnim tygodniu moje papiery niewielkim uległy fluktuacjom. Porównajmy bowiem:

	31 marca	7 kwietnia
Papierowa renta	78.65	78.45
5% austr. renta	92.90	93.25
Renta srebrna	78.75	79.05
Renta złota	98.70	97.90
6% renta złota węg.	120.45	120.25
4% „ „ „	89.55	90.80
Renta pap. węg.	87.50	[illegible]
Anglobank	119.—	117.—
Węg. bank kred.	321.50	313.50
Austr. bank kred.	322.10	318.10
Bankverein	112.25	111.40
Unionbank	120.90	118.75
Nordbahn	2800.—	2777.—
Karola Ludwika	308.50	309.75
Kolei południowej	148.—	150.50
Napoleondory	9.47½	9.48

Elin.

Przegląd polityczny.

Austrja. W Radzie Państwa rozegrywa się dopiero prolog akcji, treść której ma wypełnić nowela szkolna. Zachodzą przytem niespodzianki takie, o jakich doniósł nam wczorajszy telegram. Na sobotniem posiedzeniu Izby znalazło się nagle 108 posłów z lewicy, 86 zaś tylko z prawicy — lewica więc stała się prawicą i na odwrót. Zapanowała tedy wielka radość w szeregach panów centralistów. Zaczęły się nawet lęgnąć w ich parlamentarnych głowach bujne projekta. Powstała myśl zwołania wieczornego zgromadzenia, na którem by można postawić wniosek Wurmbranda o języku państwowym, a następnie nowelę szkolną, nad którą przejśćby się dało *kurz und gleich* do porządku dziennego i cała sprawa budząca dziś tyle alarmu, byłaby ubitą. Pohamowano się jednak następnie w tych zamiarach, prezydjum bowiem oparło się im stanowczo i zagroziło strajkiem. Centraliści odnieśli więc Pyrrhusowe zwycięstwo, ale zawsze zwycięstwo. Dokazano jednak tyle, że zepchnięto nowelę szkolną z porządku dziennego wtorkowego i postawiono na to miejsce czesko-morawską kolej transwersalną, która ma iść po noweli szkolnej dopiero, dlatego, że konserwatyści popieranie owej kolei uczynili zależnem od zachowania się Czechów w obec noweli. We wtorek atoli sytuacja znów ulegnie zapewne zmianie, nieobecnych bowiem członków prawica telegraficznie strębuje. Najbardziej oporni są posłowie dalmaccy, niezadowoleni z rozporządzenia generała Jowanowicza o używaniu języka niemieckiego w Dalmacji. Komitet wykonawczy prawicy wysłał do hr. Taafego, dla uspokojenia posłów z nad Adrjatyku, deputację złożoną z pp. Grocholskiego i Riegera, z żądaniem cofnięcia owego rozporządzenia.

Niewiadomo dotąd dokładnie, kto z prawicy przemawiać będzie za nowelą. Ze strony polskiej wymieniono już ks. dra Chełmeckiego i dra Euzebiusza Czerkawskiego. Ten ostatni miał nawet wyjaśnić stanowisko Koła polskiego w obec noweli, podobno jednak zamiaru tego zaniechano i z Koła nikt nie będzie przemawiał. Z Czechów przemawiać będzie Kwiczala. Klub czeski uchwalił solidarne głosowanie za nowelą uważać za obowiązujące. Dr. Tonner jednak oświadczył, że się od głosowania usunie, podobnie jak i poseł Tilszer.

— W niedzielę rozrzucono po Wiedniu pewną liczbę odezw socjalistycznych, aresztowano przytem dwóch redaktorów wychodzącego tam czeskiego pisma socjalistycznego.

Anglja. — Stosunki agrarne w całej Wielkiej Brytanii są w stanie nader opłakanym i dawno już najgłębsi myśliciele angielscy, jak Mill i Spencer domagali się radykalnej ich reformy. Ziemia całej Anglii, Szkocji i Irlandji należy do niewielkiej liczby wielkich posiadaczy, prócz nich zaś istnieją tylko rozporządzający pewnemi kapitałami dzierżawcy, którzy bądź sami prowadzą gospodarstwo rolne, bądź zadzierżawione przez się grunta pooddzierżawiają drobnym zwykle czynszownikom. Nadomiar złego, położenie dzierżawców wszelkiej kategorji, którzy dźwigają na swych barkach całą produkcję rolną W. Brytanii, jest w wysokim stopniu niepewne i nieokreślone. Cała przewaga w stosunkach dzierżawnych jest po stronie posiadaczy. Znanem jest powszechnie położenie czynszowników irlandzkich, a jednak w samej Anglii i Szkocji jest nie lepiej. Usiłowania Irlandczyków i ostatnie prawo o dzierżawcach w Irlandji wydane za obecnego gabinetu, sprawiły nawet to, że los dzierżawcy w tym kraju jest bardziej zabezpieczonym, niż angielskich i szkockich ich towarzyszy. Mnożą się też oznaki, że sprawa ta i tu się zaostrzy. Pisaliśmy niedawno o nędzy rolników szkockich i utworzonych świeżo komitetach, które mają złemu zaradzić. Podnoszą się też skargi na ciężką dolę dzierżawców w samej Anglii. W jednym np. z ostatnich numerów *Timesu* sir James Caird porusza tę sprawę, zaznaczając, że w najwyższym stopniu wadliwe angielskie stosunki agrarne, nietylko masy całe rzucają w objęcia nędzy i stać się mogą zarzewiem rozruchów agrarnych, które szybko obejmą swym niszczącym płomieniem całą Brytanię, lecz nadto sprowadzają upadek gospodarstwa rolnego i czynią konkurencję z Ameryką coraz trudniejszą.

— Izba niższa obradowała na jednem z swych ostatnich posiedzeń nad wnioskiem Cham-

berlaina, domagającym się utworzenia osobnej komisji parlamentarnej dla rozpatrzenia sprawy tunelu podmorskiego, który połączyć ma Anglję z „kontynentem“. Sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Opinia publiczna oświadcza się przeciw tunelowi, pragnąc ażeby Anglja pozostała i nadal wyspą i nie stała się przez tunel półwyspem. W roku zeszłym, jak wiadomo, delegaci angielskiego związku stowarzyszeń robotniczych udawali się do Francji, z oświadczeniem, że robotnicy Anglji pragną gorąco połączenia starego Albionu z resztą Europy.

— Policja angielska robi coraz dalsze odkrycia w kierunku dynamitowych spisków i przygotowanych zamachów.

Hiszpanja. W królewskim pałacu w Madrycie eksplodowała petarda, w Xeres zaś aresztowano człowieka, którego policja uważa za głównego przywódcę anarchistycznego sprzysiężenia, zwanego pod nazwą związku „Czarnej ręki“.

Francja. Minister-prezydent Ferry zażądał 115.000 fr. kredytu na wyprawę naukową i archeologiczną do Tunisu, oraz 120.000 fr. dla przemiany podobnej misji w Kairze w stały Instytut orientalno-archeologiczny.

Ostatnie wiadomości.

Pomiędzy plakatami, które rozlepiano wczoraj na rogach ulic, jest jeden wzniecający w każdym niezależnym człowieku uczucie oburzenia. Mamy na myśli plakat z telegramem p. Smolki. Ludzie z charakterem nie powinni nigdy nadużywać swego stanowiska. P. Smolka oburzyłby się przecież, gdyby jego poprzednik na prezydjalnej posadzie w Radzie państwa używał swego wpływu przy wyborach w Galicji. Dla czegoż więc sam nie umie być wstrzemięźliwym i nie ma na tyle odwagi, aby powiedzieć wyższym sferom, iż wszelką presję z góry, chociażby wykonaną za jego pośrednictwem, uważa za niekonstytucyjne wypaczenie roli wyborców? Szkoda, że nasi mężowie stanu tak się rychło zużywają i dla drobnych korzyści zadają kłam zasadom, które treść ich życia stanowiły, a głowy ich otoczyły wieńcem sławy. Szkoda, wielka szkoda!

Wybór uzupełniający posła do izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miast: Kołomyja-Śniatyn-Buczacz rozpisany został na dzień 17 maja. Owoż donoszą nam, że znaczna częśś wyborców zamierza postawić kandydaturę br. Jakóba Romaszkana.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Peszt. 9. kwiet. 7 g. 30 m. Ponieważ zabiegi w celu skłonienia Helfyego, aby nie stawiał w sejmie interpelacji w sprawie potrójnego sojuszu Austrji, Niemiec i Włoch przeciw Francji, nie doprowadziły do żadnego rezultatu, przeto Tisza przyrzekł, iż wkrótce da na tę interpelację odpowtedź, a tymczasem prowadzi się ożywiona wymiana depesz między Wiedniem a Pesztem w celu ułożenia tej odpowiedzi.

Na nabożeństwie żałobnem odbytem za duszę ś. p. Majlatha było oprócz rodziny zmarłego, mnóstwo osób z arystokracji, a między innymi Szechenyi.

Poseł Gabrjel Barocs mianowany został sekretarzem w ministerjum komunikacyj.

Wiedeń 9 kwietnia 8 godz. 10 m. Komisja przemysłowa i komisja śledcza w sprawie Kamińskiego odbyły dzisiaj posiedzenie. Rozprawa budżetowa w Izbie panów rozpocznie się we czwartek.

Paryż 9 kwietnia 8 godz. 25 min. Organa monarchiczne w skutek uchwały komitetu rojalistów zamieszczają dzisiaj tak w porannych jak i w wieczoruych swych wydaniach artykuły wykazujące, że przesądnem jest mniemanie, iż monarchia, gdyby wprowadzoną została ponownie do Francji, popchnęłaby ją do odwetowej wojny lub do wyprawy krzyżowej dla przywrócenia świeckiej władzy papieżowi. Zdaniem ich monarchja przywróciłaby tylko porządek, a zamiast walczyć z innemi mocarstwami, wspierałaby właśnie inne trony i dynastje.

Lwów z Izby handlowej, 9 kwietnia, 1883.

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę		
bez kupona bieżącego		
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	308 —	311 —
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	307 00	311 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr.		
bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 20	90 50
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los $41^1/_2$ l.	86 50	87 75
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 5 „ w a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr	100 15	101 15
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 30	99 50
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperjał	9 72	9 82
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 56
„ „ papierowy	1 $17^1/_2$	1 $19^1/_2$
100 marek niemieckich	58 20	58 80
Srebro	— —	— —
Kuponny wsrebrze	— —	— —

Wiedeń d. 9. kwietnia 1883. (godzina 1 m. 45 po poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy kredytowe dla handlu i przem. na 100 złr.	170 75	17075
Akcje Anglobanku na 120 złr.	117 00	11725
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	308 75	309 75
Lombardy (kolej Połuduiowa) na 200 złr.	149 —	150 30
Akcje kolei Elżbiety na 210 złr.	216 00	216 50
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 50	158 50
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 30	110 40
Złota renta węgierska 6% na 100 złr.	120 30	120 50
Rosyjski rubel papierowy	118 75	118 75
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	97 75	97 25
Akcje węgier. bankn kred. na 200 złr.	312 25	313 75
Unionbank na 100 złr.	118 10	118 75
Akcje kolei Ferd. — Nordbahn na 1050 złr.	277 75	278 50
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	171 50	171 25
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	171 25	171 —
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 75	124 —
3% losy tureckie na 400 franków	27 50	27 75
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	110 90	111 50
Losy premiowe węgierskie na 100 złr.	116 —	116 20
Usposobienie: silne.		
Wiedeń d. 9 kwietnia 1883. (giełda wieczorna).		
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	315 —	317 70
Renta papier. austr. $4^1/_5$% na 100 złr.	78 40	78 45
Akcje kolei Karola Ludwika	308 75	309 50
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Usposobienie:		
Berlin d. 9. kwietnia 1883. (godz. 5 minut 30 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	202 80	203 —
Akcje austr. kredytowe	541 50	545 —
Akcje kolei Karola Ludwika	132 40	133 —
Austryjackie banknoty	171 —	170 95

Lwów d. 9 kwietnia. **Giełda zbożowa.** Pszenica: czerwona banatka zł. 7.50 do 9.25, pszenica biała 7·50 do 8.85,, pszenica żółta 7·25—8·50, Żyto 5·25—6·—. Owies 5·50—6.25, Jęczmień 4·50—6·50, Rzepak . —·—, Lnianka —·——·—, Konicz 80.——100·—, Groch do gotowania 7·50—12.—. Groch pastewny 5·50—6·50, Bobik 6·——6·75, Spirytus na termina zł. 31·— za 10000 lit. prct.

Czerniowce dnia 7 kwietnia. Pszenica od 8 zł. do 8·75. Żyto od 5.35—5·85. Owies od 4·75—5·90. Jęczmień od 4·50 4·90. Rzepak (na wrzesień-październik) od 12·75 do 13. Konicz od 80 zł. do 92.

Telegramy zbożowe z dnia 7. kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr, żyto kilo — złr, Okowita 32·25 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·85—9·87 złr., rzepak 14·50— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 188 50—marek, żyto — — m, okowita 53·10 m., olej rzepakowy 80·60— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 55·75— franków, olej rzepakowy 107.— fr., okowita 58·30 fr.

Przyjechali d. 9. Kwietnia 1883 roku.

HOTEL ŻORŻA. W. Krasnopolski z Latacza, E. Popiel z Gródka, A. Fischer z Gródka.

HOTEL LANGA. H. Teleżyński z Krakowa, E. Ruprecht z Borysławia, H. Mandl z Wiednia K. Sator z Preszburga.

HOTEL ANGIELSKI. W. Nowacki z Krecowa, H. Treter z Laszek król, M. Biesiadecki z Krakowa, A. Bogusz z Niegowic, I. Zawadzki z Królestwa polsk. M. Rossowski z Bieniowa.

HOTEL EUROPEJSKi. S. Białoskórski ze Staj, dr. S. Mandl z Dobrowód, S. König z Budapesztu, A. Neumann, E. Leitersdorf, H Wolf i Lippert z Wiednia.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa;

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociag osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany,

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min. 13 rano i o godzinie min. 39 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz 6 minut 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 30 po południu i o godz. 10 minut 33 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

KANTOR WYMIANY

JAKÓBA STROH

Ulica HETMAŃSKA l. 6

podaje do wiadomości szanownej publiczności, iż na ciągnienie

14 KWIETNIA 1883

nabyć można w tymże kantorze

Promesy na losy węgierskie

po cenie ***1*** zł. ***50*** ct. i stempel,

względnie losy same po kursie codziennym. 51

Główna wygrana wynosi

100.000 złr. w. a.

☞ We Wiedniu promesy te nie niżej **3** złr. **50** ct. sprzedawane bywają. ☜

Bazar Markiewicza

plac Marjacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na wiosnę i lato w wielkim wyborze materje wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

☞ **Przyjmuje zamówienia na na gotowe suknie damskie. — Ceny stałe.**

30 **Okazy wysyła na żądanie franco.**

☞ **Ajencja farbiarni W. Spindlera w Berlinie.**

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe

odszczególnione za swe cenne przetwory lecznicze do picia i kąpieli Dyplomem pochwalnym 1881, medalem zasługi na wystawie w Przemyślu i Tryeście 1882.

Woda gorzka naturalna ze zdroju „Bonifacego" pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencjonalna, co do ilości składników stałych, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie Węgierskie i Czeskie, w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia, i zaleca się w skutek tego do dłuższego użycia. Fl. ³/₄ lit. 20 ct.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana na sposób soli Karlsbadzkiej flakon 125 gram. 70 ct.

Ług bromo solankowy ze zdroju „Magdaleny" takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski. Flaszka 1. lit. 1 kilo 750 gr. 60 ct.

Ług morszyński solankowo-borowinowy po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, posiada wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Flaszka lit. 1 kilo 750 gram. 90 ct.

Borowina czyszczona do kąpieli 50 kilo a 85 ct.

Na składzie w Paryżu apt. p. M. L. Dobrowolskiego 57., Faub St. Martin. Wiedniu u p. dr. Walls, ck. liweranta nadwornego wód mineralnych (zum blauen Igel l. 5). We Lwowie apt. p. K. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, C. Krzyżanowskiego, J. Piepesa, A. Sklepińskiego, handel p. O. Goldbauma, pana K. Klimowicza, w Krakowie w handlu p. J. Wentzla, apt. p. Konst. Wiśniewskiego, J. Trauczyńskiego. Biała apt. p. Józefa Kolassa. Sączu apt. p. R. Jakubowskiego. Krynica apt. p. H. Uitribit. Tarnów w handlu p. N. Trauma. Grybów w handlu p. A. Muszyńskiego. Nowytarg w haudlu p. Laura. Rzeszów w handlu p. Schaiter i spół. Sędziszów apt. p. Mizerskiego. Przemyśl apt. pana Aleksandra Mańkowskiego. Radymno apt. M. Swiechowskiego. Rymanów apt. p. O. Wojtynkiewicza. Dobromilu apt. p. Grotowskiego. Sambor apt. p. Aleksiewicza. Stryj apt. pp. Gärtnera i Wysoczańskiego. Bolechów apt. p. C. Schindlera. Stanisławów apt. p. J. Macura. Kołomyja apt. p. Sidorowicza. Śniatyn apt. p. T. Niemczewskiego. Podhajce apt. p. Karzykiewicza. Borszczów apt. p. Niemczewskiego. Tarnopol apt. p. Kahane. Brody apt. p. M. Redera. Busk apt. p. Zahrodnika. Czerniowcach apt. p. Altha. Wyżnica nad Czeremoszem apt. pana D. Chalbazany. Suczawa apt. p. Liszka. Jassy apt. pp. A. Linda, A. Racowita, R. Peteleca, L. Zbyszewskiego. Roman apt. p. M. Fränkla. Bakau w handlu p. J. Jurist. Botuschan w handlu p. M. Spillera. 27

Do wygrania!

14 i 16 kwietnia

na Promesy

losów węgierskich i kredytowych ziemskich

złr. 100.000 w. a.

„ 50.000 w. a.

Wygrane nie podlegają opodatkowaniu:

Promesy węgierskie po 3 złr.

„ kredytowe 1 zł. 50 ct.

UWAGA. O wczesne zamówienia upraszamy, gdyż już na parę dni przed ciągnieniem wszystkie promesy bywają rozsprzedane.

Nabyć można w handlu

Fr. Schubutha i syna

Lwów. — Rynek. 49

Bardzo ważne wynalazki!

Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo ważne dwa wynalazki, które w wielu krajach z największą korzyścią są zaprowadzone, we LWOWIE zaprowadzić podejmuję się.

W każdym domu i na każdym placu urządzam w kilku godzinach

Wodną Pumpę

która w godzinie wydaje 20—25 wiader wody, a więcej miejsca nie zajmuje jak tylko 12 cali.

Koszta urządzenia wraz z pumpą są zadziwiająco tanie i każdy właściciel domu dla wielkiej wygody i bezpieczeństwa ogniowego u siebie zaprowadzić powinien.

Jestem w możności taki przyrząd zaprowadzić, który wszelkie smrodliwe wyziewy, pochodzące z kanału na zawsze oddala.

Ten przyrząd kosztuje bardzo mało, a jest do życzenia, że ze względu na zdrowie ludzkie, powinien się w każdym domu znachodzić. 105

Z poważaniem

Tremski, majster ślusarski ul. Słoneczna l. 21 we Lwowie.

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1"—1½" do 8' szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne

poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE.

plac Halicki, hotel Żorża.

42

Dla Tańczących.

TAŃCE SALONOWE

czyli

praktyczny przewodnik dla tańczących.

Treść: Słowo wstępne. Polonez, Walc, Kontredans, Mazur, Lansjer, Polka, Polka-Mazurka, Galop, Kotyljon, Oberek, Krakowiak, Zakończenie.

Nakładem F. H. Richtera

we Lwowie

Cena 80 ct.

(52 zeszytów rocznie)

Najtańsze wydawnictwo dla rodzin polskich:

ŚWIAT POWIEŚCIOWY

Tygodnik belletrystyczny

Obejmujący: **Powieści oryginalne i tłumaczone pierwszorzędnych pisarzy, — Nowelle, — Poezje, — Humoreski, Fraszki, oraz wiadomostki artystyczne i literackie.**

Do każdego zeszytu dodawana jest okładka kolorowa zawierająca rubrykę **To i owo**, w której znajduje się dział humorystyczny.

Prenumerata za pierwsze cztery miesiące tylko 2 zł. w. a. 38

W. Maniecki

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Zaszczycona w r. 1877 na lwowskiej wystawie krajowej dyplomem honorowym i srebrnym medalem — od roku 1854 istniejąca

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

90 we Lwowie, plac Bernardyński l. 15, poleca swój

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli, w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych oraz Lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.

Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych**, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Magazyn sukień męzkich

A. Dublowskiego

23 WE LWOWIE

ulica Hetmańska liczba 8,

jest na każdą porę roku zaopatrzony w największy wybór materyj modnych, krajowych i zagranicznych.

60

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta **Rozdołu** rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 200 złr. rocznie. Osobno dochody z oględzin bydła rzeźnego i t. p. Praktyka wolna i korzystna. Warunek dyplom dra medycyny.

Podania w formie listu zwykłego należy przesłać na ręce podpisanego.

E. Füller,

Burmistrz w Rozdole.

LOSY I PROMESY

do nabycia w handlu 49

FRANCISZKA SCHUBUTHA i SYNA

Rynek l. 45.

Na sezon letni

WIELKI WYBÓR

Najnowszych parasolek

poleca handel

SCHILLING & STELZER 1

we LWOWIE, ulica HALICKA Nr. 16.

!!! Tanie i wyborowe czytanie !!!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz *illustrowanego* druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serja I. Bolesławita, „Bezimienna“, powieść. Łoziński, „Żółty generał“, powieść. Powieści Wilkońskiej, Zacharjasiewicza etc. Poezje Kraszewskiego, Lenartowicza, Ujejskiego etc. . . . . Razem **54 arkuszy.**

Serja II. Jeż T. T., „Ojciec Nikon“, pow. histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharjasiewicza. Poezje: El..y'go, Pola, Lenartowicza, Bohdana Zaleskiego Listy Kraszewskiego, Lama, Humoreski etc. Razem **53 arkuszy.**

Serja III. Bolesławita, „Czarna Perełka“, powieść. Jeż T. T., „Nihilista“, powieść. W. Pola, Obrazy Litewskie z ryc. J. Kossaka. Poezje W. Pola, El...y'go, Krasińskiego. Humoreski etc. . . . Razem **52 arkuszy.**

Serja IV. Zacharjasiewicz J., „Noc królewska, powieść. Mühlbach, „Baron Kobielski“, powieść. Berlicz Sas, „Noc w Stepie“. Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezje Humoreski, Rebusy, Szarady etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serja V. Kraszewski, „Boża Opieka“, powieść. Mühlbach, „Bianka Malighieri“, pow. Sabowski, „Nieszczęśliwa“, powieść. Wilkońska, „Przyjaźń i Miłość“, obrazek historyczny. Humoreski etc. . . . Razem **50 arkuszy.**

Serja VI. Zacharjasiewicz J. „Szczęście Kobiece“, powieść. Sabowski, „Pojedynek amerykański“, powieść. Orsza, „Duch Komornika“, zdarzenie prawdziwe. Artura Grottgera, „Z życia szlachcica“. Ryciny z poezją. Artykuły L. Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc. . . . Razem **51 arkuszy.**

Serja VII. Kaczkowski Zygmunt, „Graf Rak“, powieść. Kraszewski, „Upior“, powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej „Sewera“ A. Urbańskiego. Wenecja z rycinami. Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezje: Antoniewicza, Ely...ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humoreski: W. Zagórskiego, Lama, Rodocia etc. . . . Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść „Strzechy“ nabyć można za cenę **2 złr. 50 ct.** od Serji wyjąwszy Serji VII, kosztującej **3 złr. 50 ct.**

Serje nabyć można do woli podług wyboru pojedyńczo albo razem.

Przy nabyciu ratami płaci się **1 złr.** za każdą Serję zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wziętą Serję.

KSIĘGARNIA F. H. RICHTERA

WE LWOWIE.

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

POWIEŚCI

najznakomitszego naszego pisarza

Józefa Ign. Kraszewskiego

przejrzane, poprawione i uporządkowane przez autora.

zaczęły wychodzić w Warszawie z początkiem br. oddzielnie od poprzednich wydań zbiorowych, nie obejmując jednak żadnej powieści wyszłej już w któremkolwiem wydaniu zbiorowem.

O ile popularne wydania dzieł J. I. Kraszewskiego są pożądane, świadczą poprzednie zbiorowe wydawnictwa, które drukowane w wielu tysiącach egzemplarzy, są częściowo wyczerpane; ogłaszając więc nową serję, spodziewa się wydawca uczynić zadość życzeniom P. T. Publiczności, dostarczając po niskiej cenie te prawdziwe perły literatury powieściowej.

Dzieła Kraszewskiego nie powinny brakować w żadnym polskim domu.

Dotychczas wydane zostały:

„**Boża opieka**“ 1 tom (cena pierwotna 2 zł. 40 ct.) teraz 50 ct.

„**W mętnej wodzie**“ tom I-szy, dalsze w druku.

W ciągu roku wyjdzie 20 tomów.

Przedpłata kwartalna (za 5 tomów) wynosi we Lwowie 2 złr. 40 ct., półrocznie 4 złr. 80 ct., całorocznie 9 złr. 60 ct.

Płacąc pojedyńczo, przy odbiorze tom po 50 ct. Odbiorcom na prowincji doliczają się koszta przesyłki.

Zamówienia przyjmuje

księgarnia F. H. RICHTERA (H. Altenberga)

WE LWOWIE. 92

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa

świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

KAWA HOMEOPATYCZNA

Dr. Lutzego,

w paczkach $^1|_4$ $^1|_2$ i $^1|_1$ funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA.

Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA

doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

KAKAO w proszku, odtłuszczony

całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE

znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.

NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI

zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A

w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.

TAPIOCA P. GROULT

Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

EKSTRAKTA SŁODOWE

z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

W O D A D O Ó C Z

Romershausena — flaszka zł. 1·30.

MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY

pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA

Hiszpańskie wina lecznicze

uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

ćwierć litrowa but. zł 1·50.

Hiszpańskie wino chinowe

ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste

przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE

przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE

przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.

HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE

przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE

ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE

ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.

W I N O M A L A G A S T A R E

ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

WINO HISZPANSKIE DLA REKONWALESCENTOW

ćwierć litr. but. 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA

zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i

CUKIERKI MCHOWE

przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

PIGUŁKI ANTIKATARALNE

Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA

para pudełek zł. 1·50 i 3·50

Prawdziwy SYRUP PAGLIANO

flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE

własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX

sprowadzana i tu do flaszek napełniana

czysta $^1|_2$ flaszki 60 ct., $^1|_1$ flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee $^1|_2$ flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

WODA SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.

do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID

najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

W O D A K O L O Ń S K A

własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

P E R F U M Y F R A N C U S K I E

własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY

i własnego wyrobu,

PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu

OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,

Godziembina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA

własnego wyrobu flaszka 40 ct.

OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO

do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A

różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.

WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach renomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych. 24

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Zapomniano dnia 1 kwietnia br. na dworcu kolejowym Podzamcze oprawną w czerwony aksamit książkędo nabożeństwa p. t. „Ołtarzyk polski. — Łaskawy znalazca raczy takową oddać l. 25 ul. Kurkowa II· piętro, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 106

Dykcjonarz łaciński jedynastu języków, wydany wydany w XVI wieku przez Ambrożego Kalepiua, jest do nabycia za przystępną cenę. Bliższa wiadomość ul. Ormiańska l. 19 trzecie piątro. 103

Kotlarz posiadający warstat z naczyniem, lub odpowiedni kapitał,—życzący wejść w spółkę z osobą fachowo technicznie wykształconą, celem założenia warstatu na większe rozmiary — raczy się zgłosić pod adresem: „Stanisław Wierzbicki, Wiedeń poste restante Margarethen“. 96a

Para Pistoletów M. Wiśniowieckiego, w ozdobnej szkatule z przyborami do sprzedania. Bliższa wiadomość w adm. „Kur. Lwowsk.“

Biuro wywiadowcze G. Bogdanowicza w Stanisławowie ma przeszło 20 majątków do sprzedania, oraz do wydzierżawienia. Warunki przystępne. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży. Dostarcza i umieszcza pp. Officjalistów i służbę. 66

Rzeźby i ornamenta z drzewa, Ołtarze, Ikonostasy i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów, uskuteczula w różnych stylach Tadeusz Sokulski Lwów, ul. Mickiewicza l. 6. 55a

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Posady i zatrudnienia.

Zdolnych ajentów w Galicji, celem sprzedaży stempli kauczukowych, monogramów do znaczenia listowego papieru lub bielizny, laku do pieczętowania, atramentów i nowej masy hektograficznej — za prowizją 15 proc. Bliższe szczegóły pod adresem: „Laboratorjum chemiczne, Wiedeń poste restante Südbahnhof“ 96c

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk.“ 70

2-ch praktykantów znajdzie pomieszczenie w handlu towarów korzennych i delikatesów St. Wojciechowskiego we Lwowie. 61

Nauczyciela poszukuje się do dwojga dzieci z klas normalnych i do jednego ucznia z drugiej gimnazjalnej. Zgłoszenia pod literami L.D. poste restante LipicaDolna. 67

Osobę do praktyki, również zdolnego, młodego listonosza, przyjąłby c. k. urząd pocztowy w Radymnie.— Zgłoszenia listowne do powyższego urzędu. 50

Księgarnia F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Kasyer i kontrolor przy gorzelni, który zdolen się wykazać odpowiednią praktyką a oraz może złożyć kaucję, znajdzie umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Chłopców do rozn[illegible] (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Pisarz do czynności kancelaryjnych z niewielkimi wymaganiami otrzyma posadę. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem posiadające języki i muzykę, znajdą umieszczenie na prowincji. [illegible]sza wiadomość w Biurze p. Kr[illegible]skiej, ulica Akademicka l. 16. 56

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Kuchmistrz kawaler, doświadczony i wykwalifikowany w swym fachu, poszukuje zaraz umieszczenia z pensją roczną 200 zł. i wolne koszta podróży.

Kilku **rządców, gorzelników i leśniczych** z najlepszą opinją wskaże F. Skubel, dom centralno-komisowy w Poznaniu, Św. Marcin 75. 95a

Bona, Niemka, ucząca systemem Frebla egzaminowana. z dobrej familji, poszukuje umieszczenia, z pensją 120 złr. rocznie i 30 złr. na koszta podróży. — Łaskawe oferty przyjmuje p. W. Waliczek, Poznań, Św. Marcin 75. 96b

Nauczycielka francuzka, mająca wolne 2 godziny przed południem pragnie udzielać lekcje.
Wiadomość: ulica Jagiellońska l. 7, II piętro. 89

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, ukończony słuchacz filozofii i politechniki, biegły w rysunkach, portretowaniu, i sztuce. Włada językiem niemieckim, może udzielać początki francuzkiego, przygotowywać uczniów gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka odpowiedniego zajęcia. — Adres w redakcji „Kur. Lwowskiego.“ 69

Nauczycielka zdolna a mogąca udzielać panienkom przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i muzykę, podejmuje się za wikt i stancję, we Lwowie uczyć dzieci. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Rządca ekonomiczny uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarczych z rekomandacyami wielkich panów, poszukuje odpowiedniej posady. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Ekonom, kawaler, lat 32, z kilkonastoletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, jakoteż kilkuletnią praktyką lasową poszukuje umieszczenia od 1. kwietnia rb. Adr. A. S. post. rest. Bogdanówka,

Nauczyciel z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem udzielać początków muzyki [illegible] fortepianie, poszukuje miejsca [illegible] uczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydackiego.

Dyetaryusz sądowy, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wnych pp. adwokatów i notaryuszów. Alfred Kaczorowski, poste rest. Jarosław.

Rządca we wszystkich gałęziach gosp. wiejs. wykształcony, powołujący się na chlubne rekomendacje, poszukuje z wiosną odpowiedniej posady. Łaskawe oferty otrzymuje pod lit. **M.** na ręce p. Romana Jurczaka, ul. Zielona l. 30, I. piętro we Lwowie.

Leśnik teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. Adres pod liter. K. poste restante Tarnopol.

Magister farmacji poszukuje umieszczenia. Adres: Adamowski, ulica Żółkiewska l. 46.

Młody człowiek handlowo wykształcony umiejący prowadzić księgi, korespondencje, i władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, oraz i częścią francuskim, poszukuje posady w Towarzystwach zaliczkowych, Assekuracyjnych, itp. Łaskawe oferty uprasza pod lit. S. T. Tarnopol poste restante.

Kupno i sprzedaż.

Majątku ziemskiego, średniej wielkości, niezbyt oddalonego od kolei, poszukuje się do nabycia. Opis prosi się przesłać pod adresem: Miączyńska — Lwów, ulica Ormiańska l. 31 93

150 sztuk kasztanów od 1 do 3 metrów wysokości, oraz agrest i wiśnie za mierną cenę do sprzedania w realności przy ulicy Cmentarnej Nr. 48 stary. 86

Willę albo dom murowany z ogrodem owocowym lub też folwark mały z takimże domem, położone na wzgórzu przy Lwowie, ktoby miał do sprzedania za cenę umiarkowaną, raczy przesłać swój adres do B M. ulica Kraszewskiego l 21, II. piętro, drzwi 39. 79

Majątek na sprzedaż. Obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką, zabudowanie fabryczne, razem z jednym morgiem gruntu, na sprzedaż. — Obok powyższego majątku 67 morgów pola ornego na sprzedaż.— Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 3, między 5-tą a 6-tą godz. po południu. 83

Domek murowany do sprzedania lub zamiany. Ul. Źródlana l. 15, w ogrodzie, z podwórkiem, studnią i potrzebami gospodarczemi, trzy czwarte morga ogrodu jarzynowego. do 40 sążni frontu, może być razem lub na parcele pod budowę zaraz sprzedany.—Wiadomość ul. Mickiewicza Nr. 6 we Lwowie. 55b

Realność w Stanisławowie, przy ulicy Gołuchowskiego l. 34, składająca się z domu murowanego o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni, oficyn o 2ch pokojach i kuchni, budynku gospodarczego, jako też $^{3}/_{4}$ morga ogrodu warzywnego tuż obok domu, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela p. Albiński pisemnie w Łanczynie.

Dom frontowy parterowy, oficyny, obszerna stajnia, morg ogrodu, do sprzedania nawet spłacaniem ratami. Ul. Janowska Nr. 55 nowy. Wiadomość na miejscu. 58

Folwark obejmujący 110 roli i pastwisk 11 morgów, jest do sprzedania mila ode Lwowa, budynki bardzo dobre. Adr. „Kurj. Lwow.“.

W Bobrce mieście powiatowem ćwierć mili od stacji kolei Czerniowieckiej, 4 mile od Lwowa, jest realność, składająca się z trzech domów, gospodarskich budynków i pięciu morgów ogrodu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Łyczakowskiej nr. 46.

Mieszkania i sklepy.

Mieszkania do najęcia. Ul. Sykstuska l. 58. — Parter: 4 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych i piwnica (od 10 maja). — II. piątro: 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica (zaraz) — W tej samej realności front do ogrodu pojezuickiego: Parter: 3 pokoje, nyża, przedpokój, strych i piwnica. (od 1 maja). — Stajnia na 3 konie (zaraz) — Dla użytku lokatorów pralnia i magiel.— Studnia w dziedzińcu. 108

6 pokoi wraz z przynależnościami pod l. 22 ul. Zielona są zaraz do najęcia. 102

Dwa pokoje pięknie umeblowane zaraz do wynajęcia, nawet tygodniowo. Ulica Majerowska l 7 w ogrodzie. 100

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Ulica Mickiewicza l. 4, II piątro. 99

Przy ulicy Kościuszki l. 14 jest całe 2 piętro, składające się z 2 dużych salonów, 2 przedpokoi, 2 kuchni i 9 pokoi od 1 Maja do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu. 94

Pokój sklepiony w Rynku pod l. 26, jest w oficynach w parterze, gdzie był skład drelichów, zaraz do najęcia. 101

Zaraz do najęcia. Dwa pokoje bez kuchni. W willi ul. Kurnicka Nr. 14. — Cena 10 złr. mies. 91

Pomieszkania do najęcia od 1-go Maja na ul. Krasickich l. 10 i 14. Na 2-giem piętrze pomieszkania o 4-ch pokojach z przynależytościami. Na 1. piętrze 3 pokoje z przynależytościami. Na parterze 1 pokój z kuchenką zaraz do wzięcia. Bliższa wiadomość u właściciela na 1-szem piętrze. 81

Piękny pokój frontowy w zdrowej i przyjemnej okolicy, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Jabłonowskiech Nr. 7 (przed koszarami obrony krajowej) Z meblami 12 zł., bez mebli 10 zł., 82

W nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Koralnickiej są pomieszkania o 4-rech i 6-ciu pokojach z przynależnościami od 1-go Maja do najęcia. 80

Pokój duży frontowy, wygodnie umeblowany zaraz do wynajęcia, przy ulicy Halickiej l. 58 I. piętro. 77

Pokój z nyżą bez kuchni za 8 zł. zaraz do najęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogród Po-jezuicki: 2, 3 i 4 pokoje lub razem 7 z balkonem i przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. Także 1 pokój frontowy kawalerski. 62

Pomieszkanie zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, przy ulicy Teatralnej l. 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piętrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z 2. wchodami.

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kuryera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Właśnie opuściło prasę
trzecie wydanie
prof. Dr. Aug. Rohlinga
Zasady
Talmudyzmu
do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszica w r. 1818
Cena 50 ct. pocztą 55 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Wzywam pana E. M. **Światomira**, aby w przeciągu **dni 14**-tu wiadomą Mu sprawę honorowo załatwił; — dłużej nie czekam.

75 *Feliks Gierasieński*
Laszki górne, o. p. Borynicze.

Zakład Wodoleczniczy
Fran. Medweja
W ZAWAŁOWIE,
poleca korzystne **wiosenne kuracje** i będzie od 1-go maja urządzony na lato. 48

Poszukuję
EKONOMA
kawalera starszego, obeznanego z postępowem gospodarstwem rolnem i chowem bydła. — Pierwszeństwo mają ci, którzy dłuższy czas na jednem miejscu obowiązek pełnili. Zgłosić się pod adresem: K. P. ostatnia poczta Wojniłów. 97

NOWOŚĆ!!
Tissot, Rosja i Rosjanie. 1 tom str. 186.—Treść: I. W wigilję wyjazdu, — granica rosyjska, — dwaj duchowni,— baśń o chciwych oczach, —podróż nocna,—Berdyczów,—teatr żydowski,—żydzi,—Kalina,—na stacji fastawskiej,—stepy,— życie dworów wiejskich,—Kijów,—miasto religijne,— studenci i studentki, - strażacy,—fabryka rosyjska.
Zamiast złr 1·20, tylko 75 ct. z przesyłką pocztową 90 ct.
Do nabycia w antykwarni i księgarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ul Trybunalska l. 1. 85

Mowa kwiatów
Zabawa towarzyska dla dorosłych
Cena 60 ct. pocztą 65 ct.
Księgarnia F. H. Richtera
we Lwowie.

Czarnooka!
Nadobna twa postać od wczoraj oczarowała mnie. Wysiadłem z tobą z tramwaju i niepostrzeżenie śledziłem Cię aż do progu domu, w którym zniknęłaś! Wiem gdzie mieszkasz, ale nie wiem, czy serce twe jest wolne. Odpowiedz „tak“ a złożę u stóp twoich stęsknioną mą duszę i miłość bez granic Jeśli mi nie odpowiesz następnego dnia w „Kurjerku“, poruszę niebo i ziemię, bo muszę cię widzieć, powiedzieć jak cię kocham i oddać Ci bukiecik fjołków, który ci ofiarowywałem w tramwaju. Wiesz więc teraz, kto Cię prosi o słówko przyjazne. Z. B.

Niebieska Kokarda!
Widziałem Cię wczoraj o 12 u Jezuitów, a że nie pokochać byłoby zbrodnią, więc proszę! błagam! zaklinam! powiedz, gdzie i kiedy jeszcze cię zobaczę? Kołnierz bobrowy.
P. S. Poczciwy „Kurjerek“ będzie naszym pośrednikiem.

Z córką kotlarza, polką, o. rz. k. w wieku niżej lat 30, posiadającą kilkaset złr. wyprawy — życzy się ożenić kotlarz wykształcony, 30 lat liczący, który ma zamiar założyć w Galicji większy warstat. —
Listy nie anonimowe z dołączoną fotografją uprasza się przesłać pod adresem: Stanisław Wierzbicki Wiedeń poste restante Margarethen. — Za dyskrecję ręczy honor. 96b

Kawaler. lat 32, przyjemnej powierzchowności, mający stałą posadę 900 złr. rocznie, pragnie się ożenić i w tym celu uprasza panny albo wdowy w wieku do lat 28, z majątkiem co najmniej trzech tysięcy — o nadesłanie adresu i fotografij w liście rekomandowanym pod adresem A. B. Administracja „Kur. Lwow.“ — Dyskrecja pod słowem honoru. 106

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.